

Zabrzańscy strażacy nagrodzili osiemnastolatkę z Zandki - nie zważając na własne bezpieczeństwo ruszyła na pomoc sąsiadom z płonącego budynku

Kasia była ich aniołem stróżem

To, że nikomu nic się nie stało, było istnym cudem! Mieszkańcy kamienicy przy ul. Krakusa na Zandce, na myśl o tamtej lipcowej nocy dostają gęsiej skórki.

- Gdyby nie Kasia, to może by już nas nie było - co niektórym wciąż drży głos.

Dziewczyna wracała do domu. Gdy zobaczyła dym na klatce schodowej nie straciła zimnej krwi. Zadzwoiła po straż pożarną i zaczęła budzić śpiących mieszkańców. Sama, wprowadziła na zewnątrz lokatorów

Z

trzech mieszkań.

- Rzadko, tak młoda osoba potrafi się właściwie zachować w obliczu zagrożenia. Kasia nie zapomniała o tym, że w budynku są ludzie, którzy śpią i trzeba ich obudzić, żeby zdążyli się ewakuować - podkreśla nadbrygadier **Marek Rączka**, śląski komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej, który uhonorował bohaterską dziewczynę. Pożar przy ul. Krakusa na Zandce wy-



Kasia za swoje bohaterstwo została uhonorowana przez szefów śląskiej Straży Pożarnej

bucht w sobotę 16 lipca. Kasia wracała akurat do domu od chłopaka.

- Było już późno. Usłyszałam krzyki. Wchodząc na klatkę schodową, zobaczyłam dym - opowiada 18-letnia **Kasia Lewandowska**. - Zadzwoiłam po straż i zaczęłam dobijać się do drzwi. To był impuls.

Każdy by tak zareagował. Nic takiego nie zrobiłam - przekonuje dziewczyna.

Strażacy byli pod wrażeniem jej postawy.

- Dzięki szybkiej reakcji Kasi, pożar się nie rozprzestrzenił, a ludzie zdążyli wyjść z mieszkań. Ogień wybuchł w nocy, gdy większość lokatorów spała. Czarny scenariusz mógł być taki, że doszłoby do bardzo silnego zadymienia klatki schodowej, co uniemożliwiło-

by ewakuację mieszkańców - zaznacza starszy brygadier **Jacek Kycia**, komendant miejski PSP w Zabrzu.

W trakcie akcji ewakuowano z kamienicy 25 osób. Żadna z nich nie odniosła obrażeń.

W budynku zniszczona została klatka schodowa oraz jedno mieszkanie. Prawdopodobnie właśnie w nim został zaprószone ognie.

- Jeszcze podczas akcji ratowniczej policjanci zatrzymali do wyjaśnienia 44-letniego mieszkańca budynku - mówi aspirant sztabowy **Marek Wypych** z Komendy Miejskiej Policji w Zabrzu. Śledztwo, które ma wyjaśnić

przyczyny wybuchu pożaru wszczęła zabrzańska prokuratura.

Kasia za swoją bohaterską postawę dostała od szefa śląskiej straży pożarnej dyplom oraz odtwarzacz mp3.

- Mam nadzieję, że po tej historii, mama nie będzie miała mi za złe, że od czasu do czasu wrócę później do domu - śmieje się Kasia dodając, że choć podczas pierwszej w życiu akcji ratowniczej wykazała się pełną obywatelską postawą, zdając jednocześnie egzamin z hartu ducha, to do służb mundurowych raczej wstąpić nie zamierza. Z racji, że kończy klasę o profilu dziennikarskim w liceum, wolałaby jednak pracować w swoim zawodzie.

Marcin Król



Z tego budynku ewakuowano 25 osób

Zarząd klubu nie ujawnia szczegółów rozmów z nowymi sponsorami

Nowi dobrodzieje Piasta

Piast Gliwice pozyskał dwóch nowych sponsorów. Pierwszoligowca wspierać będą firmy Fabryka Drutu Gliwice oraz Granit Strzegom.

Loga sponsorów umieszczone zostaną na rękawach koszulek meczowych gliwiczian. Zarząd klubu nie ujawnia jednak szczegółów wartości umów, zastępując

się tajemnicą handlową. - Są to umowy, nazwijmy to mieszane, obejmujące zarówno barter, jak i zapis o finansowym wsparciu klubu - mówi **Jarosław Kołodziej**

czyk, wiceprezes zarządu. Według nieoficjalnych informacji charakter barteru miałyby mieć umowa z Fabryką Drutu Gliwice, która wzięłaby na siebie ciężar utrzymania boisk treningowych przy ulicy Sokoła.

(mar)